

Stefan Pastuszewski

NSZZ „Solidarność” lat 1980–1990 jako czynnik integrujący region kujawsko-pomorski

Streszczenie: NSZZ „Solidarność” nie akceptował dezintegracji państwa poprzez rozbięcie w 1975 r. struktur administracyjnych na 49 małych województw i likwidację powiatów. Zarówno w swoim programie, jak i w bieżącej działalności dążył do działań wspólnotowych. Podobnie było w regionie kujawsko-pomorskim, gdzie związkowcy zarówno w okresie jawnej działalności, jak i w konspiracji, dążyli do utworzenia związkowego makroregionu w granicach zlikwidowanego w 1975 r. województwa bydgoskiego. Do 1989 r. współpraca między regionami związkowymi Bydgoszczy, Torunia i Włocławka była bardzo dobra. Doświadczenie „Solidarności” można obecnie wykorzystać w procesie integracji województwa kujawsko-pomorskiego jako ideę solidarności regionalnej, czyli poczucie wzajemnej zależności i wzajemnej odpowiedzialności za pomyślność i rozwój całego regionu.

Słowa kluczowe: Solidarność, region, integracja, współpraca.

„Solidarność” nie tylko ze względu na idee demokratyzacji i wolności, ale też współpracy między ludźmi, a więc integracji społecznej, stanęła w latach 80. XX w. na przekór polityce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL). Analizie tych działań poświęcony jest niniejszy artykuł, oparty zarówno na źródłach i opracowaniach, jak i własnych doświadczeniach działacza NSZZ „Solidarność” od sierpnia 1980 r.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) po załamaniu się u schyłku lat 60. XX w.¹ procesu budowy jedności ideowo-moralnej narodu, chcąc utrzymać się przy władzy, postawiła na politykę kontrolowanej dezintegracji według zasady *divide et impera*. Zachowując centralistyczne zarządzanie gospodarką (metoda nakazowo-rozdzielcza), przystąpiono pod pretekstem osłabienia władzy „czerwonych baronów”, czyli pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich (KW) PZPR oraz pod hasłem emancypacji mniejszych ośrodków miejskich, do rozbicia ukształtowanych przez 30 lat społeczno-gospodarczych struktur regionalnych. Mocą ustawy z 28 maja 1975 r. zlikwidowano 17 województw i 5 miast na prawach województwa, zastępując je 49². Zlikwidowano również powiaty (392, w tym 78 powiatów miejskich), będące nawet bardziej jednorodnymi niż dotychczasowe województwa, subregionami, zazwyczaj o głębokich korzeniach historycznych i długich tradycjach rozwojowych.

Dwustopniowy podział administracyjny (pierwszym szczeblem było powołanie 1 stycznia 1973 r. gmin w miejsce gromad) zwiększył zależność administracji terenowej od władz centralnych, a zarazem rozwijał klasę (drobnych) beneficjentów politycznych ustroju, głównie w 32 miastach, które z małych ośrodków powiatowych stały się stolicami województw. Ten, w istocie dezintegrujący państwo proces, był treścią solidarnościowej krytyki już od sierpnia 1980 r. W licznych debatach nad poprawą stanu państwa ożywała idea samorządu terytorialnego.

Prointegracyjna myśl „Solidarności” objawiła się także w strukturze terenowej Związku. Po rejestracji Statutu NSZZ 10 listopada 1980 r.³ zaczęły powstawać regiony Związku. O „regionalizacji” zdecydowało ogólnopolskie zgromadzenie przedstawicieli komitetów założycielskich, które odbyło się 17 września 1980 r. w Gdańsku.

¹ Punktem przełomowym były obchody „Tysiąclecia” – „Milenium”, które choć odrodziły i unowocześniły tożsamość narodu polskiego, to jednak wzmocniły podział światopoglądowo-moralny społeczeństwa.

² A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX w.*, Warszawa 2005, s. 52–56.

³ PRL-owska doktryna dezintegracyjna sprzeciwiała się koncepcji ogólnopolskiego, z hierarchiczną siecią ogniw terenowych, związku zawodowego, co opóźniało proces jego rejestracji.

Tam zdecydowano, że: „wszystkie komitety założycielskie zgłoszą do rejestracji jeden statut i wystąpią jako jedna ogólnopolska struktura (...) Związek miał działać w strukturach regionalnych, ale z pełną autonomią poszczególnych regionów”⁴.

Już sama ich liczba – 38 wobec 49 województw świadczy o tym, że reforma administracyjna z 1975 r. nie została w pełni zaakceptowana przez społeczeństwo. Gdyby z tej liczby wyłączyć mikro-regiony, które powstały później na bazie wewnątrzwiązkowych sporów personalnych, nierzadko inicjowanych i wzmacnianych przez tajne służby (Chełm, Jasło, Kutno), to liczba regionów wynosiłaby tylko 35⁵.

Trzy regiony NSZZ „Solidarność” w swoisty sposób odtwarzały wielkie województwa. Był to Region Mazowsze, jednoczący małe województwa: warszawskie, siedleckie, bialsko-podlaskie, łomżyńskie, ostrołęckie, ciechanowskie, skierniewickie, Region Małopolska jednoczący województwa: krakowskie, tarnowskie i nowosądeckie oraz Region Dolny Śląsk łączący województwa: wrocławskie, wałbrzyskie i legnickie. Na terenie byłego wielkiego województwa bydgoskiego powstały, terytorialnie zbieżne z nowymi województwami, regiony Bydgoski, Toruński oraz Kujawy i Ziemia Dobrzyńska⁶. Niemniej między tymi jednostkami miała miejsce ścisła współpraca, nie tylko wynikająca z „solidarnościowej metody pracy”, ale i pamięci dotychczasowej, przerwanej w 1975 r. wspólnoty terytorialno-społecznej. Działacze NSZZ „Solidarność” uformowani bowiem zostali w dużym regionie kujawsko-pomorskim, a pięć lat rozbitcia nie zatarało tej warstwy (identyfikacja terytorialna) ich tożsamości społecznej oraz nie zerwało więzi instytucjonalnych i osobowych.

Bardzo szybko powstała koncepcja utworzenia wspólnego makro-regionu. Wspólnej identyfikacji terytorialnej sprzyjała identyfikacja zewnętrzna. Te trzy solidarnościowe regiony kujawsko-pomorskie

⁴ E. Zarzycka, *Legenda 16 miesięcy w PRL-u: 1980–1981*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980–2010*, red. J. Kłosiński, Gdańsk 2010, s. 14.

⁵ Obecnie istnieją 34 regiony NSZZ.

⁶ Nowa nazwa tego regionu jest dowodem żywotności tradycyjnej tożsamości regionalnej.

były na związkowych forach krajowych, też w oparciu o pamięć historyczną, postrzegane jako jedność, tym bardziej, że wyróżniał się z nich na swój sposób charyzmatyczny, dążący do dominacji w każdej sytuacji, Jan Rulewski.

Identyfikacji terytorialnej sprzyjały oficjalne środki społecznego przekazu. Największe dzienniki: „Gazeta Pomorska” i „Ilustrowany Kurier Polski”, przekazując informacje z całego dużego regionu, nawet te niekorzystne dla Związku, integrowały związkowców. Budowa nowej organizacji wymagała działań wspólnotowych.

Pierwsze wspólne przedsięwzięcie zorganizowano 7 października 1980 r. w formie wiecu w hali sportowej „Astoria” w Bydgoszczy. Oficjalnym gościem, obok Lecha Wałęsy, Anny Walentynowicz i Henryka Jagielskiego z Gdańska był Edward Strzyżewski z Torunia. W gronie blisko 2 tys. zebranych znajdowali się mieszkańcy trzech sąsiadujących ze sobą województw⁷.

17 listopada 1980 r. w Bydgoszczy zorganizowano spotkanie przedstawicieli miejscowego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ) z delegatami analogicznej struktury z Torunia. Dyskutowano wówczas o podjęciu wspólnych działań mających zakończyć się powołaniem wspólnego zarządu i stworzeniem pisma. Kolejny raz rozmawiano na ten temat 6 marca 1981 r. w Toruniu. Gotowski spotkał się tam z Edwardem Strzyżewskim, przewodniczącym MKZ w Toruniu i Marianem Nowickim, przewodniczącym MKZ we Włocławku. Towarzyszyli im przedstawiciele chłopów z województwa bydgoskiego (Józef Waźbiński) i toruńskiego (Wacław Witt). Zawarto wówczas porozumienie mówiące o udzieleniu pomocy ruchowi zawodowemu rolników. Podjęto decyzje o wydawaniu wspólnego dwutygodnika, który nazwano „Chłopska Sprawa”. Ponadto powołano Komisję Koordynacyjną Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych województwa bydgoskiego i toruńskiego, w skład której weszli przedstawiciele MKZ Bydgoszcz, który reprezentował członek prezydium Stanisław Lewandowski. Zadaniem komisji było podej-

⁷ K. Osiński, *Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” regionu bydgoskiego (1980–1990)*, Gdańsk 2010, s. 35.

owanie wspólnych zadań w zakresie propagandy, informacji, prac badawczych i prowadzenie wspólnych akcji protestacyjnych.

W obrębie makroregionu miały być prowadzone specjalizacje. Bydgoszcz odpowiadałaby za propagandę. Prowadzone były w tej kwestii zaawansowane rozmowy z przedstawicielami Torunia, ale niestety nie dały one rezultatów, ponieważ dochodziło do rozbieżności stanowisk. Szczególnie widoczne były one pomiędzy Toruniem i Grudziądem. Również Krajowa Komisja Porozumiewawcza (KKP) nie wyraziła zgody na powstanie takiego tworu, nie wiedząc do końca, czemu miałby on służyć. W związku z powyższym do powstania makroregionu nie doszło. Powołano jedynie 15 lipca 1981 r. grupę konsultacyjną, tzw. Zespół Koordynacyjny ds. Gospodarczych Makroregionu Bydgoskiego, która miała dyskutować nad jego założeniami. Zasięg terytorialnej działalności tego zespołu określony został ramami województw: bydgoskiego, toruńskiego, wrocławskiego i płockiego⁸. Jego siedziba znajdowała się w Bydgoszczy, w lokalu Zarządu Regionu. Powodem utworzenia tego organu była chęć nadania większej rangi w NSZZ „Solidarność” sprawom reformy gospodarczej oraz potrzeba skoordynowania prac nad samorządami pracowniczymi. Zespół był ciałem konsultacyjno-doradczym, więc nie podejmował uchwał, a wypracowane przez niego stanowisko traktowano jako propozycję skierowaną do przedsiębiorstw zrzeszonych w „sieci” makroregionu. Ponadto zespół prowadził działalność informacyjną i szkoleniową oraz powołał zespół ds. kontaktów z posłami⁹.

Okres bożonarodzeniowo-noworoczny odsunął w czasie realizację tych zamiarów, a od czerwca 1981 r. cały Związek znalazł się w sytuacji konfrontacyjnej, co uniemożliwiło prowadzenie metodycznej pracy organizacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że pewien sprzeciw wobec lansowanej przez J. Rulewskiego koncepcji makroregionalnej był udziałem, mającego wysokie ambicje, regionu toruńskiego. O ambicjach tych decydował głównie inteligencki (uniwersytecki) segment toruńskiego MKZ-u.

⁸ Brano również pod uwagę ówczesny rejon pilski.

⁹ K. Osiński, *Zarys dziejów...*, s. 61–62.

Współpracę wzmocniły jednak „wydarzenia bydgoskie” 19 marca 1981 r., kiedy Związek przeszedł w fazę konfrontacji z władzą. Sytuacja zagrożenia – obok wciąż wyraźnej identyfikacji terytorialnej działaczy – jednoczyła. Osłabił wówczas, widoczny również na forum związkowym, antagonizm bydgosko-toruński. Doszło do agregacji preferencji czyli rozpoczął się proces koordynacji interesów.

„Od samego początku członkowie »Solidarności« w woj. toruńskim mocno angażowali się w rozpoczęty wówczas konflikt polityczny ze względu na bliskość geograficzną i szczególne więzi koleżeńskie łączące ich z działaczami z sąsiedniego województwa. Kontakty pomiędzy związkowcami z Bydgoszczy i Torunia były wówczas bardzo dobre”¹⁰.

Najpoważniejszym wspólnym interesem było przetrwanie Związku, przeciwko któremu prowadzono zmasowaną akcję propagandową i który osłabiano od wewnątrz za sprawą tajnych służb.

Wspólnym działaniom trzech regionów Związku sprzyjały też ogólnopolskie inicjatywy, podejmowane głównie przez bydgoski MKZ. Włączano w nie sąsiednie MKZ-y. Od grudnia 1980 r. do czerwca 1981 r. zorganizowano trzy ogólnopolskie Konferencje ds. Żywności. Z debaty tej wynikało wsparcie NSZZ Rolników Indywidualnych (RI) „Solidarność” i jednocząca walka o jego rejestrację, w czasie której doszło 16 marca 1981 r. do strajku okupacyjnego w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (WK ZSL) w Bydgoszczy. W strajku tym uczestniczyli chłopci z całej Polski, choć dominowali mieszkańcy regionu kujawsko-pomorskiego. Manifestacja na rzecz rejestracji NSZZ „Solidarność Chłopska” odbyła się w Toruniu już w lutym 1981 r.

Po pobiciu działaczy związkowych 19 marca 1981 r. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Bydgoszczy, toruńscy solidarnościowcy uczestniczyli 20 marca wraz z regionem bydgoskim w dwugodzinnym strajku protestacyjnym. 27 marca przeprowa-

¹⁰ P. Wojtowicz, *Region toruński NSZZ »Solidarność« wobec bydgoskiego marca 1981 r.*, [w:] *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktu społeczno-politycznego z początku lat osiemdziesiątych XX w.*, red. M. Golan, K. Osiński, Bydgoszcz 2015, s. 182.

dzono 4-godzinny strajk ostrzegawczy, a na siedzibie MKZ przy ul. Bydgoskiej 8, wywieszono transparenty z fotografiami pobitych. Jeden z napisów brzmiał: „Bandycka akcja MO i SB w Bydgoszczy w ramach 90 dni spokoju”. Na bramie strajkujących Zakładów Energetycznych zawisł napis „Protestujemy przeciw wydarzeniom w WRN w Bydgoszczy”. W organizowanym w dniach 12 listopada – 13 grudnia 1984 r. strajku okupacyjnym rolników województwa toruńskiego w budynku dyrekcji „Cukrowni Toruńskich” brali udział bydgoscy rolnicy.

Na I Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego, które odbyło się 20 czerwca 1981 r., zaproszono oprócz L. Wałęsy i A. Walentynowicz, przewodniczących MKZ z Grudziądza, Torunia, Włocławka, Płocka.

Oś współpracy związkowej Bydgoszcz-Toruń tylko symbolicznie sięgała do Włocławka, który jakby żył własnym życiem. Niemniej region kujawsko-dobrzyński uczestniczył we wspólnocie makroregionalnej głównie za sprawą „Solidarności” rolniczej. Powołane w styczniu 1981 r. Tymczasowe Prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” składało się m.in. z Romana Bartoszcze, Stanisława Mojzesowicza i Józefa Ważbińskiego z województwa bydgoskiego oraz Stanisława Janisza i Gabriela Janowskiego z województwa włocławskiego. Proces porozumiewania się związkowców – rolników przyspieszył ogólnopolski strajk okupacyjny w gmachu WK ZSL w Bydgoszczy, który wybuchł 16 marca 1981 r.

Pewnym elementem integracyjnym było też powstanie ogólnopolskiej struktury uwłaszczeniowej pn. „Sieć”. Opracowywała ona program przeobrażeń ekonomiczno-ustrojowych, skupiając przedstawicieli wielkich zakładów produkcyjnych.

Współpraca solidarnościowców regionu kujawsko-pomorskiego kontynuowana była po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Swoistą stymulacją tej współpracy było internowanie 205 działaczy z regionu w jednym miejscu, w Zakładzie Karnym w Potulicach¹¹.

¹¹ W Potulicach internowano też po jednym działaczu z Lublina i Szczecina,

Traumatyczna sytuacja pozbawienia wolności oraz przekonanie, że jedność jest korzystna dla organizacji wymusiła zawieszenie ambicjonalnego sporu bydgosko-toruńskiego. Uznano dominację grupy toruńskiej, nie tylko z racji jej większej liczebności (159:46), ale i większego potencjału intelektualnego.

Internowanie w ZK Potulice, z racji zaprowadzonego w nim przez samych internowanych „porządku związkowego”, było dla wielu dalszą nauką pracy organizacyjnej. Przede wszystkim jednak umacniało wolę kontynuacji walki z reżimem komunistycznym. Po rozwiązaniu potulickiego obozu, jednego z 52 w skali kraju, co nastąpiło 31 marca 1982 r., część internowanych przewieziono do ZK Strzebielinek w województwie gdańskim, gdzie pojawili się oni jako grupa zwarta, skonsolidowana. Andrzej Drzycimski z Gdańska tak napisał w swoim dzienniku: „Grupa potulicka przyjechała w pełnym ordynku, według wzorów organizacyjnych związku z okresu jego normalnej działalności. Stąd funkcjonowanie struktur hierarchii związkowych, wspólne podejmowanie pewnych akcji, wypracowanie wspólnego stanowiska w rozmaitych sprawach, a także instytucjonalizowanie się pewnych zwyczajów i liturgii obozowych”¹².

Większość internowanych po wyjściu na wolność przystąpiła do działalności konspiracyjnej, w której pomocne były nawiązane w ZK znajomości. Wspólnie budowano sieć kolportażu wydawnictw nielegalnych. Działacze toruńscy pomogli bydgoszczanom uruchomić Podziemne Radio „Solidarność”. Miała też miejsce wymiana wykładowców „tajnych kompletów”. Region w sposób tragiczny, ale też symboliczny połączyła męczeńska droga bł. Jerzego Popiełuszki (1951–1984) 19–20 listopada 1984 r. na trasie Bydgoszcz – Toruń – Włocławek.

Najbardziej intensywnie współpracowano z działaczami z Torunia, nie tylko z powodu niewielkiej odległości, jaka dzieliła obydwie regiony, ale również bliskich relacji pomiędzy poszczególnymi

tak więc liczba wszystkich internowanych wyniosła w całym okresie trwania obozu 207.

¹² A. Drzycimski, A. Klimaszewski, *Dziennik internowanego (grudzień 1981-grudzień 1982)*, Gdańsk 1989, s. 114.

działaczami, np. Andrzej Musielak to brat Ryszarda Musielaka – aktywnego działacza podziemnej „Solidarności” w Toruniu, stojącego nawet przez pewien czas na czele tamtejszej Regionalnej Komisji Wykonawczej. Duży wkład w podtrzymywanie bydgosko-toruńskich więzi międzyregionalnych miał również Antoni Stawikowski, który od 1968 r. brał udział w spotkaniach Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK), reprezentując zarówno region toruński jak i bydgoski¹³.

W 1984 r. podczas konspiracyjnej akcji bojkotu wyborów do rad narodowych również doszło do wspólnych działań. 16 maja 1984 r. przedstawiciele bydgoskiego TKK RB zawarli porozumienie z Regionalną Komisją Wykonawczą (RKW) „Solidarności” w Toruniu celu wspólnego informowania społeczeństwa o konieczności zbojkotowania wyborów 17 czerwca. Oprócz akcji ulotowej przeprowadzono obserwację lokali wyborczych. W okazjonalnej „Gazecie Wyborowej” z 30 sierpnia 1985 r. wzywającej do bojkotu wyborów do Sejmu PRL w 1985 r. artykuł *Wezwanie do ogólnonarodowego sprzeciwu* podpisali wspólnie J. Rulewski z Bydgoszczy i A. Stawikowski z Torunia.

29 listopada 1989 r. w otwartym zebraniu związkowym w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy obecny był A. Stawikowski z Torunia. „Obecność na spotkaniu Stawikowskiego nie była przypadkowa. Sąsiedni region bowiem działał z większym rozmachem, w efekcie czego jeszcze w październiku powołano tam jawne komitety założycielskie w ponad dwudziestu zakładach pracy. Z tego względu liczono z pewnością na pomoc i inspirację do tych działań”¹⁴. Odbyte w czasie internowania „ćwiczenie potulickie”, w którym wzięło udział ponad 150 działaczy związkowych z regionu toruńskiego zaowocowało wysoką dynamiką ich działania w okresie konspiracyjnym, a potem w procesie odradzania się Związku.

Reforma samorządowa z 1990 r., wyzwalamąca siły rozwojowe środowisk lokalnych, równocześnie rozbiła integracyjne procesy

¹³ K. Osiński, *Zarys dziejów...*, s. 120–121.

¹⁴ Tamże, s. 168.

wewnątrz zrekonstruowanego NSZZ „Solidarność”¹⁵, *notabene* nie odzyskującego pozycji z lat 1980–1990¹⁶. Nowe kujawsko-pomorskie regiony Związku zbyt silnie przyłgnęły do struktur administracyjnych wprowadzonych u schyłku PRL, a ponadto dały się uwikłać w ambicjonalne spory lokalne, głównie bydgosko-toruński, odrodzone za sprawą idei konkurencyjności ukrytej w Ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, uzupełnionej Ustawą z 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, których regulacje prawne weszły w życie z dniem 27 maja 1990 r. Spory te w sposób wyrazisty dały o sobie znać podczas debat nad nowym podziałem administracyjnym kraju dokonany w 1998 r.

W województwie kujawsko-pomorskim funkcjonują obecnie 3 regiony NSZZ „Solidarność”, a ponadto ma miejsce swoista „asymetria”, gdyż subregion inowrocławski (oddział) nie należy od 2006 r. do regionu bydgoskiego tylko do regionu toruńskiego, a z kolei od 2013 r. subregion grudziądzki (oddział) należy do regionu bydgoskiego. „Asymetria” ta jest jednak swoistym dowodem więzi sąsiedzkich.

Można postawić tezę, że tak jak w latach 1980–1990 działania na rzecz regionu kujawsko-pomorskiego wynikały z pamięci historycznej wielkiego województwa działaczy „Solidarność”, tak po 1990 r. pamięć historyczna nowych działaczy sięgała już tylko trzech małych województw.

Pamięć o procesach jednoczących za sprawą NSZZ „Solidarność” lat 1980–1990 spowodowała natomiast organizację integracyjnych spotkań weteranów Związku. Zaczęło się od zainicjowanego przez Stanisława Śmigła spotkania w 1997 r. w pubie „Koci Ogon” w Toruniu. Od 2008 r. spotkania, dla weteranów już z całego regionu kujawsko-pomorskiego, organizuje Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego w centrum *Caritas* Diecezji Toruńskiej w Przysieku.

¹⁵ Ponowna rejestracja statutu NSZZ „Solidarność” nastąpiła 17 kwietnia 1989 r.

¹⁶ W 2010 r. NSZZ „Solidarność” liczył 700 tys. członków: NSZZ »Solidarność« 1980–2010, red. J. Kłosiński, Gdańsk 2010, s. 6.

Cieszą się one znacznym powodzeniem, lecz wpływ ich na bieżące funkcjonowanie Związku jest mały.

Działalność NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1990 w regionie kujawsko-pomorskim miała charakter integrujący ów region, podzielony administracyjnie od 1975 r. na trzy małe województwa. Zarówno wspólnotowa myśl Związku, jak i jego metody współpracy międzyludzkiej, stanęły w opozycji wobec dezintegracyjnej polityki wewnętrznej PRL. Jednoczył wspólny cel całego Związku, idea solidarnej współpracy oraz jego sieciowa struktura. Sieć ta w regionie kujawsko-pomorskim, mimo odrębnych struktur organizacyjnych, nałożyła się na żywą jeszcze identyfikację terytorialną wielkiego województwa bydgoskiego, rozbitego na trzy małe województwa stosunkowo niedawno, gdyż w 1975 r. Takie wydarzenia, jak „wypadki bydgoskie” z 19 marca 1989 r., wspólne internowanie w ZK – Potulice, ZK – Włocławek-Mielęcin, ZK – Strzebielinek, sprzyjały integracji. Współpraca, tym razem konspiracyjna, trwała przez całe lata 80. XX w., słabnąc jednak po rekonstrukcji Związku w 1989 r., kiedy rozpoczął się konkurencyjny wyścig poszczególnych gmin po sukces.

Niemniej solidarnościowe doświadczenie regionalne lat 1980–1990, jak i sama idea solidarnej współpracy, mogą być przydatne w zorganizowanych działaniach na rzecz integracji regionu kujawsko-pomorskiego. Pozostają one w pamięci historycznej uczestników tamtych wydarzeń i mogą stać się podstawą rozwinięcia idei solidarności regionalnej, jako społecznej świadomości wzajemnych zależności i wzajemnej odpowiedzialności za pomyślność i rozwój całego regionu, a nie tylko – co obecnie ma miejsce – jego poszczególnych gmin oraz – częściowo – powiatów. NSZZ „Solidarność” mogłby w tym procesie z powodzeniem uczestniczyć. W sieciową strukturę Związku wpisana jest bowiem zdolność integracyjna.

Weryfikacji wymaga hipoteza, że konsolidacyjny charakter „Solidarności”, której działacze po 1989 r. stopniowo przejmowali władzę w Polsce, wraz z uchwalonym na I Krajowym Zjeździe Delegatów programem *Samorządna Polska*, wpłynął na ostateczny podział administracyjny państwa na 16 województw oraz przywrócił powiaty, jako trwałe, pozytywne „relikty przeszłości”, co ostatecznie wraz z konkurencyjną dynamiką gmin, sprzyja spójności państwa.

Bibliografia

- Drzycimski A., Klimaszewski A., *Dziennik internowanego (grudzień 1981-grudzień 1982)*, Gdańsk 1989.
- Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX w.*, Warszawa 2005.
- NSZZ »Solidarność« 1980–2010, red. J. Kłosiński, Gdańsk 2010.
- Osiński K., *Zarys dziejów NSZZ »Solidarność« regionu bydgoskiego (1980–1990)*, Gdańsk 2010.
- Wojtowicz P., *Region toruński NSZZ »Solidarność« wobec bydgoskiego marca 1981 r.*, [w:] *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktu społeczno-politycznego z początku lat osiemdziesiątych XX w.*, red. M. Golan, K. Osiński, Bydgoszcz 2015.
- Zarzycka E., *Legenda 16 miesięcy w PRL-u: 1980–1981*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980–2010*, red. J. Kłosiński, Gdańsk 2010.

NSZZ “Solidarność” years 1980–1990 as an integrated factor of Kujawsko-Pomorskie region

Summary: Independent Self-governing Trade Union “Solidarity” did not accept the disintegration of the state by dividing into 49 small provinces and districts liquidation – both in the program and operations sought to community actions. Similarly happened in the Kujawsko-Pomorskie region, where “Solidarity” unionists in the public and conspiracy activities sought to create a macro-region of their trade union within the limits of the liquidated in 1975 Bydgoszcz-region. By 1989 cooperation between regions: Bydgoszcz, Toruń and Włocławek was very good. The experience of “Solidarity” can now be used in the process of integration of the Kujawsko-Pomorskie region, as an idea of regional solidarity – a sense of mutual dependence and mutual responsibility for the prosperity and development of the entire region.

Keywords: Solidarity, region, integration, cooperation.